

Sygn. akt IV K 96/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący – SSO Sewer Skumiał

Sędziowie - SO Arkadiusz Cichocki

Ławnicy - Jadwiga Pieluszyńska, Ryszard Pietraś, Gabriela Kajda

Protokolant – M. S.

w obecności Prokuratora Pawła Tomaki

po rozpoznaniu w dniach 16 lipca; 8, 22 września; 27 października 2014r.

sprawy:

K. P. (1) ur. (...) w R.

córki Z. i G. zd. J.

oskarżoną o to, że:

w dniu 22 grudnia 2013 roku w R. w mieszkaniu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabiła A. P. w ten sposób, że zadała A. P. uderzenie nożem o długości ostrza 19,5 cm w lewą okolicę podbojczykową, wskutek czego spowodowała u pokrzywdzonego A. P. ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał uszkodził żebra drugie i trzecie, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema drobnymi nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych szóstej i siódmej, co spowodowało całkowite zamknięcie światła tchawicy (dolnego odcinka) i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach, a także pół litra krwi w jamie opłucnej lewej, przy czym w/w rana kłuta klatki piersiowej skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie uduszeniem i tym samym spowodowała zgon A. P..

-tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk

orzeka:

1. uznaje oskarżoną K. P. (1) za winną tego, że w dniu 22 grudnia 2013r. w R. działając w zamiarze ewentualnym spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu poprzez zadanie A. P. jednego ciosu nożem o długości ostrza 19,5 centymetra w okolicę lewą podbojczykową spowodowała u niego ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał uszkodził żebra drugie i trzecie, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema drobnymi nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych szóstej i siódmej, co spowodowało całkowite zamknięcie światła tchawicy (dolnego odcinka) i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach, a także pół litra krwi w jamie opłucnej lewej, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym w/w rana kłuta klatki piersiowej skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie zgonem pokrzywdzonego w wyniku uduszenia, co oskarżona mogła przewidzieć, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 kk i za to na mocy art. 156 § 3 kk skazuje ją na karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 22 grudnia 2013r. do dnia 27 października 2014r.;

3. na mocy art. 44 § 2 kk orzeka środek karny w postaci przepadku dowodu rzeczowego w postaci noża zapisanego pod numerem 19/14 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu, natomiast na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonej piżamę dwuczęściową i resztki odzieży zapisane pod tym samym numerem księgi przechowywanych przedmiotów;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej B. H. kwotę 1549,80 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć i 80/100), w tym 23 % podatku VAT, tytułem nieopłaconej dotychczas pomocy prawnej udzielanej z urzędu oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

5. na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżoną od uiszczenia kosztów sądowych.

Sygn. akt IV K 96/14

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Rudzie Śląskiej oskarżyła K. P. (1) o to, w dniu 22 grudnia 2013 roku w R. w mieszkaniu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabiła A. P. w ten sposób, że zadała A. P. uderzenie nożem o długości ostrza 19,5 cm w lewą okolicę podobojczykową, wskutek czego spowodowała u pokrzywdzonego A. P. ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał uszkodził żebra drugie i trzecie, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema drobnymi nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych szóstej i siódmej, co spowodowało całkowite zamknięcie światła tchawicy (dolnego odcinka) i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach, a także pół litra krwi w jamie opłucnej lewej, przy czym w/w rana kłuta klatki piersiowej skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie uduszeniem i tym samym spowodowała zgon A. P. -tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk.

Przytoczenie w tym miejscu zarzutu in extenso jest konieczne z uwagi na poczynione przez Sąd ustalenia, korektę opisu czynu i zmianę jego kwalifikacji prawnej.

Rodzina P. (ojciec i dwoje dorosłych dzieci – K. i A.) zamieszkiwała w R. przy ulicy (...), z tym że pobyt A. P. był tam tylko okresowo tolerowany (nie miał nawet kluczy od domu). Wszyscy domownicy mieli problem alkoholowy, na podłożu którego dochodziło (najczęściej pomiędzy rodzeństwem) do awantur (zeznania sąsiadów: A. K. k – 399v, 400, 19; M. Ż. k – 400, 400v, 174; M. S. k- 400v, 308; E. K. k – 416v, 171v; G. K. k – 417, 173v; kwestionariusz wywiadu środowiskowego 134 do 136), w trakcie których wielokrotnie była wzywana Policja, najczęściej przez K. P. (1) (wykaz interwencji za rok 2013 k - 389-392, 410-412, 5-7). Relatywnie niewielki stopień intensywności tych zajść (wyzwiska, przepychanki, szarpanina – bez powodowania obrażeń) skutkowałą pouczeniami lub zabieraniem A. P. na izbę wytrzeźwień, natomiast nie były w ostatnich latach prowadzone dalsze czynności procesowe.

W dniu 22 grudnia 2013r. oskarżona, znajdująca się już pod wpływem alkoholu, udała się rano z sąsiadką – K. G. (zeznania k – 374v, 375, 17, 18) – na przedświąteczne zakupy. W sklepie kobiety zakupiły również piwo, które miały wypić w mieszkaniu Pani G. z ojcem oskarżonej – Z. P. (skorzystał z prawa odmowy zeznań). W mieszkaniu tym pojawił się także „podpity” A. P., który przyszedł po klucze do mieszkania. Oskarżona nie chciała mu ich wydać ale wraz bratem poszła do domu a po chwili udał się tam również ojciec. Po półgodzinie oskarżona zjawiła się ponownie u K. G. – zestresowana, wręcz krzycząc, że brat się znowu awanturuje. Miała rozerwaną nogawkę piżamy, bowiem kiedy wcześniej wróciła do domu i chciała się położyć spać, to brat indagował ją i awanturował się o pieniądze, które chowała przed nim w majtkach i wówczas rozerwał jej piżamę. K. G. uspokajała oskarżoną, przekonując ją aby wróciła do domu bo zaraz wszystko się unormuje „tak jak zawsze” – wiedząc, że nie była to pierwsza tego rodzaju awantura w tamtym domu pomiędzy rodzeństwem. Po chwili oskarżona wróciła do swojego mieszkania, konkretnie do kuchni, w której miała swoją rogówkę do spania. Tam została ponownie zaczepiona przez brata o pieniądze i doszło do kolejnej scysji (niezbyt głośnej bo K. G. nic nie słyszała, nawet zmierzając do tamtego mieszkania, chcąc mimo

wszystko sprawdzić, co się w nim dzieje), w trakcie której K. P. (1) chwyciła kuchenny nóż o długości ostrza 19,5 cm (zdjęcie noża k – 119) i zadała bratu jedno silne (protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 39-40; opinia sądowo – lekarska z otwarcia zwłok k. 146-154), prostopadle pchnięcie w okolicy podobojczykowej lewej w linii przedmostkowej (protokół zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia wraz z płytą, na której utrwalono czynność k. 32-33), po czym puściła narzędzie, które pozostało utkwione w ciele ofiary. Następnie oskarżona niezwłocznie zadzwoniła na pogotowie, stosując się do poleceń dyspozytora by nie wyciągać noża z rany. W tym momencie w mieszkaniu P. pojawiła się K. G., widząc krwawiące przy rogówce ciało A. P. i dzwoniącą po pogotowie oskarżoną. Przybyły lekarz stwierdził zgon (karta zgonu k – 59). Następnie w mieszkaniu zjawili się funkcjonariusze Policji, którzy dokonali oględzin mieszkania (protokół k – 12 do 14), nie ujawniając śladów walki (zeznania W. H. k – 375, 42), rozpytując K. G. uzyskali informację, że przed zdarzeniem oskarżona była u niej w rozerwanej odzieży (zeznania M. D. k – 375v, 140 i M. G. k – 375v, 141, 142), natomiast od pobudzonej oskarżonej dowiedzieli się (zeznania M. J. k – 399v, 41v i Z. B. k – 175), że powodem zdarzenia była „kłótnia taka jak zawsze i dostał nożem”, jak też zapamiętali, iż K. P. (1) nie mogła uwierzyć, iż zabiła brata. Rozpytany ojciec oskarżonej stwierdził, że nic nie wie o przebiegu zdarzenia bo w jego trakcie spał w innym pomieszczeniu. Wspomniana dokumentacja lekarska, w szczególności opinia sądowo-lekarska z otwarcia zwłok, konkludowały, że A. P. doznał rany klutej w lewej okolicy podobojczykowej, której kanał uszkadzał żebra 2 i 3, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych 6 i 7; nastąpiło całkowite zamknięcie światła tchawicy i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach i pół litra krwi w opłucnej lewej; przyczyną zgonu była rana kluta klatki piersiowej, która skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie uduszeniem; lokalizacja anatomiczna rany – jej głębokość i przebieg, wskazywały, że została zadana z dużą siłą przez osobę trzecią nożem. U zatrzymanej (protokół zatrzymania k – 11) K. P. (1) stwierdzono 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast przeprowadzone u denata badania toksykologiczne (protokoły k – 67 i 204) wykazały 3 promile alkoholu we krwi i 3,9 promila w moczu oraz brak śladów znajdowania się przez niego pod wpływem środków odurzających bądź psychotropowych.

Poczynienie powyższych ustaleń było możliwe dzięki osobowym i dokumentarnym źródłom dowodowym przytoczonym w opisie stanu faktycznego i częściowym wyjaśnieniom oskarżonej.

Świadków zeznających w sprawie można podzielić na dwie grupy, a to:

- sąsiadów (K., Ż., S., G. i Państwo K.), którzy w sposób zborny, potwierdzony wywiadem środowiskowym i dokumentacją interwencji policyjnych, opisali tło obyczajowe zdarzenia, problemy alkoholowe rodziny P., awantury, które najczęściej miały miejsce pomiędzy oskarżoną a bratem oraz stopień ich intensywności (uciążliwy i przykry, choć relatywnie niewielki z uwagi na wzajemność i brak widocznych konsekwencji w postaci obrażeń na ciałach ich uczestników); odrębnego wspomnienia wymaga depozycja K. G., która miała tego dnia bezpośredni kontakt z rodziną P. i zrelacjonowała jego przebieg od zakupów z oskarżoną, poprzez picie piwa, w którym uczestniczyli również Z. i A. P. (w swoim mieszkaniu nie zaobserwowała żadnych antagonizmów pomiędzy A. a oskarżoną), następnie ponowne pojawienie się w jej domu oskarżonej, już wówczas w rozdartej piżamie, która skarżyła się, że brat się awanturuje jak zawsze, wreszcie podała, że po wyjściu oskarżonej, do momentu kiedy sama poszła do jej mieszkania nie „zarejestrowała” żadnych odgłosów awantury. Relacja tej świadek jest istotna z punktu widzenia krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonej w tej części, gdzie podawała, że do pchnięcia nożem doszło w momencie, kiedy została zaatakowana przez brata w ten sposób, że szukając pieniędzy, które trzymała w majtkach, rozerwał jej spodnie piżamy (nie negując, że to A. P. uszkodził odzież nocną siostry, stwierdzić należy, iż miało to miejsce kilkanaście minut przed krytycznym zdarzeniem). Nadto, świadek ta, mimo wszystko zaniepokojona tym co dzieje się w mieszkaniu P. (wszak po chwili udała się do niego po wyjściu oskarżonej), zatem mająca wyczulone zmysły (a bywało wcześniej, że słyszała odgłosy awantur), nawet idąc po schodach nie słyszała żadnych niepokojących dźwięków dochodzących z tamtego mieszkania (co nie znaczy, że pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym nie doszło do scysji przed pchnięciem nożem, ale nie była ona na tyle intensywna by być słyszalną). Wreszcie, K. G., na kilkanaście minut przed najdramatyczniejszym momentem usłyszała od K. P. (1), że „brat się awanturuje tak jak zawsze”. Te wyeksponowane elementy zeznań K. G. pozwoliły nie tylko odnieść się z rezerwą do części wyjaśnień oskarżonej ale i spowodowały brak akceptacji Sądu dla sugerowanej (w tym w mowach końcowych) koncepcji działania w ramach obrony koniecznej.

- policjantów, którzy pojawili się na miejscu zdarzenia i „na gorąco” dokonywali pierwszych rozpytań i obserwacji; przede wszystkim uzyskali oni od K. G. relację odnośnie „wcześniejszego” rozerwania odzieży oskarżonej; nadto, na miejscu zdarzenia nie zauważyli śladów, które świadczyłyby o walce, które ewentualnie przemawiałyby za wspomnianą sugestią o obronie koniecznej; najistotniejszym faktem przewijającym się w ich relacjach były zapamiętane słowa oskarżonej, o tym że „kłótnia była taka jak zwykle” (co również istotne dla obalenia tezy o obronie koniecznej) i jej reakcja na zdarzenie, to znaczy niewiara w to, że zabiła brata. Ta ostatnia okoliczność ma istotne znaczenie z punktu widzenia strony podmiotowej, to jest zamiaru, ściślej braku zamiaru pozbawienia życia.

Zeznania przywołanych świadków, koherentne, uzupełniające się w szczegółach i niemal jednobrzmiące w zakresie najistotniejszych faktów, poparte dowodami dokumentarnymi, w pełni zyskały aprobatę Sądu.

Odnosić należy, że zeznania świadka M. P. (k – 417 i 172) nie wniosły niczego do sprawy, jako że rzadko przebywa ona pod adresem zameldowania a częściej bywa u rodziny w innym mieście, zatem jej wiedza o zdarzeniu i rodzinie P. była zerowa. Jak wspomniano już wyżej – ojciec oskarżonej odmówił składania zeznań, natomiast uzyskane pośrednio (od Policjantów) informacje wskazują, że nie miał wiedzy o zdarzeniu bowiem w tym czasie spał w innym pomieszczeniu; natomiast to, że się nie obudził może świadczyć, że scysja pomiędzy rodzeństwem nie przekroczyła progu pewnej intensywności-głośności).

Dokumenty istotne dla poczynionych ustaleń to:

1. protokół zatrzymania K. P. (1) – precyzujący początek pozbawienia wolności w ramach niniejszej sprawy
2. Protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego dot. K. P. – określający stopień jej nietrzeźwości w czasie zbliżonym do zdarzenia 1,22 mg/l
3. Protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z jego odpisem – potwierdzający, że w pomieszczeniu gdzie doszło do przestępstwa brak innych śladów mających związek ze zdarzeniem oprócz zwłok w kałuży krwi
4. Protokół zewnętrznych oględzin zwłok na miejscu ich znalezienia – wskazujący na godzinę zgonu - oględziny o godz. 19.00 przypuszczalna godzina zgonu – 6 do 8 godzin wcześniej oraz opisujący obrażenia na zwłokach: w okolicy podobańczykowej lewej w linii przedmostkowej pionowo ułożona rana z tkwiącym w niej po rękojeść nożem; długa oś noża biegnie nieco skośnie od góry ku tyłowi; przypuszczalna przyczyna zgonu – doznana rana kłuta klatki piersiowej
5. Protokół z oględzin i otwarcia zwłok - naruszone żebro 2 i 3, lewe płuco przebite na wylot; serce nie tknięte; nóż 19,5 cm; zadanie takiej rany wymaga dużej siły
6. Dokumentacja psychiatryczna lekarska oskarżonej k. 58 – poddana analizie przez biegłych psychiatrów i uwzględniona podczas opiniowania
7. Karta zgonu
8. Opinie toksykologiczne – sądowe denata – wskazująca na stan jego nietrzeźwości w chwili zdarzenia - 3 promile we krwi 3,9 promila w moczu i brak śladów środków psychotropowych lub odurzających
9. Materiał poglądowy z sekcji zwłok k. 103-119; w tym zdjęcie noża 119; reszta to między innymi oględziny zewnętrzne – jedna rana kłuta w okolicy obojczykowej
10. Kwestionariusz wywiadu środowiskowego – potwierdzający spostrzeżenia sąsiadów; ojciec w wywiadzie przyznał, że często zmarły dokuczał oskarżonej; dochodziło do awantur; oskarżona dzwoniła po policję; ojciec nie miał zastrzeżeń co do córki; w opinii sąsiadów w rodzinie nadużywano alkoholu, bywały interwencje policji; oskarżona leczyła się na astmę i leczyła się psychiatrycznie; oskarżona 4 krotnie była na izbie wytrzeźwień

11. Opinia sądowo – lekarska z otwarcia zwłok zawierająca następujące wnioski: rana kluta w lewej okolicy podobojczykowej, której kanał uszkadzał żebra 2 i 3, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych 6 i 7; całkowite zamknięcie światła tchawicy i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach i pół litra krwi w opłucnej lewej; przyczyna zgonu była rana kluta klatki piersiowej, która skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie uduszeniem; lokalizacja anatomiczna rany – jej głębokość i przebieg, wskazują, że została zadana z dużą siłą przez osobę trzecią nożem; dokonując rozumowania redukcyjnego – skoro doznane obrażenia przez pokrzywdzonego skutkowałą zgonem, to tym bardziej stanowiły one chorobę realnie zagrażającą życiu, tym bardziej, że zadane z dużą siłą prostopadle uderzenie nożem w klatkę piersiową, przebijające ją na niemal na wylot, godzące w tak newralgiczny i silnie ukrwiony narząd wewnętrzny jak płuca, zgodnie z literaturą medyczną, przynajmniej taką chorobą skutkującą (co istotne w aspekcie przyjętej ostatecznie kwalifikacji)

12. Ekspertyza z badań DNA k. 245-252, z której wynika, że zabezpieczone ślady biologiczne (krew) pochodzą od denata, zatem oskarżona nie doznała w tamtym miejscu i czasie zewnętrznych obrażeń manifestujących się krwotokiem, ergo nie była atakowana przez pokrzywdzonego w sposób naruszający czynności narządów ciała, co istotne dla eliminacji sugestii obrony koniecznej

13. Opinia sądowo – psychiatryczna k. 282-293 i psychologiczna k – 294 do 298 zawierające następujące wnioski: wykluczono chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy; stwierdzono zaburzenia osobowości u osoby uzależnionej od alkoholu i na niskim poziomie intelektualnym oraz występujących na tym podłożu trudności adaptacyjnych; poziom intelektualny to pogranicze upośledzenia umysłowego HO – 72 przy możliwości występowania organicznych zmian w OUN w zakresie osobowości – zaburzenia osobowości; zmiany zanikowe korowe niewielkiego stopnia; stwierdzone cechy osobowości usposabiają opiniowaną do zachowań nieakceptowanych społecznie co jednak nie ma znaczenia dla oceny poczytalności; brak podstaw do kwestionowania poczytalności odnośnie inkryminowanego czynu – warunki z art. 31 § 1 lub 2 kk nie znajdują zastosowania; poziom inteligencji w obszarze pogranicza upośledzenia umysłowego; możliwość występowania organicznych zmian w OUN – zaburzeń osobowości; rzetelność badań psychiatrycznych i psychologicznych, z wykorzystaniem wcześniejszych diagnoz, sporządzonych podczas leczenia oskarżonej, długotrwałej obserwacji oraz instrumentarium naukowego w postaci testów psychologicznych i tomografii komputerowej głowy (k – 299), poparta wiedzą i doświadczeniem zawodowym lekarzy psychiatrów i psychologa, zdecydowały o pełnej akceptacji wysnutych przez nich wniosków

14. Dane o karalności k. 121-122, 311-312, 346-348; karana w 2011 roku z art. 286 § 1 kk na kare 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata; orzeczono obowiązek naprawienia szkody

15. Wykaz interwencji policyjnych w 2013r. dotyczących rodziny P., z którego wynika, że na kilkanaście interwencji 12 dotyczy denata i jego awantur pod wpływem z siostrą i ojcem

16. Pismo SR w Rudzie Śląskiej k. 414; nie potwierdzono skazania A. za znęcanie się (brak dokumentów) – w ten sposób usiłowano zweryfikować twierdzenie oskarżonej, że kilkanaście lat temu jej brat miał sprawę o znęcanie się nad nią; podkreślić jednak należy, że fakty namolności, zaczepliwości, wyzywania, szarpania, stwarzania częstej sytuacji dyskomfortu dla oskarżonej ze strony brata został potwierdzony depozycjami świadków, odnotowanymi interwencjami policji oraz wywiadem kuratora.

Wszystkie powyższe dokumenty, nie kwestionowane przez strony zostały sporządzone dla potrzeb niniejszego postępowania, według określonych norm, a opinie medyczne i psychiatryczno-psychologiczne przez doświadczonych biegłych, dysponujących wiedzą, wsparte techniką i jako takie nie budzą również zastrzeżeń Sądu, zyskując walor pełnej akceptacji.

Oskarżona K. P. (1) w swych wyjaśnieniach, z których najobszerniejsze złożyła w postępowaniu przygotowawczym (k - 359v, 25, 26, 46, 47, 50, 51, 234, 235, 400) przyznała się werbalnie do zarzucanego czynu, niemniej konsekwentnie podnosiła, że nie było jej intencją pozbawienie brata życia.

Zrelacjonowała ła konfliktów z bratem w sposób tożsamy z innymi źródłami dowodowymi. Podała przebieg feralnego dnia w ogólnym zarysie zgodnym z innymi dowodami w sprawie. Jednocześnie podnosiła, iż „molestowana” przez brata sięgnęła po pierwszy z brzegu przedmiot (znajdowali się w kuchni) i „na oślep” zadała jedno, nie mierzone uderzenie. Podkreślała, iż myślała że tylko zraniła brata, natychmiast wezwała telefonicznie pomoc i postępowwała zgodnie z poleceniami dyspozytora pogotowia (nie wyciągała noża z rany). Wspominała, że kłótnia z bratem miała przebieg taki jak inne, dotychczasowe. Wyraziła skruchę i przepraszała ojca. Jedynie sygnalizowany już kilkakrotnie moment poprzedzający ugodzenie brata nożem – podawała nieco odmiennie, to znaczy miało do niego dojść w momencie, kiedy w trakcie awantury z bratem ten zaczął ją szarpać i domagać się pieniędzy na tyle intensywnie, że aż rozerwał jej piżamę, chcąc sięgnąć do majtek, w których chowała gotówkę. Odnosząc się krytycznie do tego fragmentu przypomnieć należy, iż z relacji K. G. wynika, że oskarżona miała potarganą piżamę jeszcze przed finalnym zdarzeniem, kiedy przyszła do sąsiadki, owszem skarżąc się na brata i mówiąc, że to on jej to zrobił. Podobnie nie zyskało w oczach Sądu twierdzenie o tym, że jej działania miały charakter obronny w rozumieniu obrony koniecznej. Podnieść w tym miejscu należy kilka okoliczności, które tym twierdzeniom przeczą. Po pierwsze, zaznaczony już fragment dotyczący rozdarcia piżamy, czyli działania o poważniejszym stopniu agresji wymagającej retorsji. Pomiędzy rozdarcie piżamy a ugodzenie nożem mija kilkanaście minut, które oskarżona spędziła u sąsiadki. Po drugie brak śladów, czy to na ciele, czy w mieszkaniu, świadczących o walce. Po trzecie, akcentowany przez samą oskarżoną fakt, że awantura z bratem tego dnia była taka sama jak inne, dotychczasowe. Zaznaczyć należy, mając nawet w polu widzenia to, że były to sytuacje naganne i stwarzające dla niej dyskomfort psychiczny i fizyczny, to była z nimi „obeznana” i dotychczas uodporniona. Co więcej, potrafiła sobie z nimi radzić, czy to poprzez adekwatne traktowanie brata (wyzwiska, wzajemna szarpanina), czy to wzywając Policję, która nigdy nie odmówiła pomocy lub nawet (jak tego dnia) udając się do sąsiadki. Nie było to zatem zdarzenie, którego przebiegu nie mogła przewidzieć i w sposób właściwy na nie zareagować, bądź które byłoby dla niej czynnikiem potęgującym strach. Po czwarte, z relacji K. G., wyczulonej na to co dzieje się w mieszkaniu P. poprzez wizytę oskarżonej chwilę wcześniej niż doszło do zdarzenia, wynika że nie słyszała odgłosów awantury w czasie pomiędzy wyjściem oskarżonej a wejściem do jej mieszkania. Jest to czytelny, kolejny sygnał, że w mieszkaniu trwała scysja pomiędzy stronami ale o stopniu intensywności nawet niższym niż to bywało drzewiej. Po piąte wreszcie, porównując stopień nietrzeźwości oskarżonej z niemal patologicznym upojeniem pokrzywdzonego, zauważyć należy, iż ten ostatni stan znacznie obniża jeśli nie uniemożliwia zdolności motoryczne człowieka, co w konkretnym przypadku niwelowało różnice siły pomiędzy płcią piękną i brzydką. Wszystkie te okoliczności stanowią o nie dostrzeżeniu przez Sąd w zachowaniu się oskarżonej kontratypu art. 25 kk, niemniej miały wpływ na przyjęcie przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistniałej sytuacji i jako takie zostały wzięte przy wymiarze kary.

Sąd zważył co następuje:

Dla przyjęcia, że sprawca działał w zamiarze zabójstwa człowieka nie wystarczy ustalenie, iż działał on umyślnie chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała lub godząc się z ich zadaniem, lecz konieczne jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci. Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu, odpowiednio z art. 156 lub 157 k.k. Zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne ani też użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka same w sobie nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działa w zamiarze ewentualnym zabójstwa (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 31.01.2002r., sygn. akt II AKa 478/01, publ. KZS 2002/11/27). Przytoczenie tego jakże adekwatnego orzeczenia jest konieczne jako punkt wyjścia do rozważań dotyczących kryminalnej oceny zachowania oskarżonej. W sprawach, gdzie kluczowe dla wydania orzeczenia jest rozstrzygnięcie, czy pokrzywdzony był ofiarą usiłowania zabójstwa, czy też jedynie uszkodzenia ciała, nawet zakończonego skutkiem śmiertelnym, mogą istnieć trudności w ustaleniach odnośnie strony podmiotowej czynu, zwłaszcza zamiaru sprawcy. Zatem w praktyce rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy może następować głównie na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 17.04.2008r., sygn. akt II AKa 59/08, publ. LEX 453965), bowiem różnica między czynami zabronionymi określonymi w art. 156 kk i art. 148 § 1-4 zachodzi wyłącznie w stronie podmiotowej (zobacz - wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., sygn. akt KR

320/84, publ. OSNPG 1986, nr 2, poz. 17). Bezspornym jest, że oskarżona w stanie emocjonalnego pobudzenia (choć nie w kodeksowym, usprawiedliwiającym rozumieniu znoszącym lub ograniczającym odpowiedzialność) wywołanego przez pokrzywdzonego, który awanturował się po raz kolejny na przestrzeni lat, domagającego się pieniędzy na alkohol, znajdując się w kuchni wzięła nóż i zadała mu jeden, nie mierzony, wyprowadzony na osłep, cios, nie tylko nie ponawiając uderzeń, ale wypuszczając narzędzie z ręki a następnie podjęła niezwłoczną akcję ratunkową. Takie zachowanie odpowiada ogólnemu, zamiarowi który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę chociażby rodzaj użytego narzędzia (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 8.02.2001r., sygn. akt II AKa 36/01, publ. Prok. i Pr. 2002, nr 3, poz. 15, dodatek). Nie da się podważyć, że oskarżona - jak każdy przeciętnie doświadczony człowiek, nawet przy swoich nieznacznych ograniczeniach intelektualnych - zdawała sobie sprawę, że zadanie ciosu prawie 20 centymetrowym nożem, czyli jak przyjęto w judykaturze – niebezpiecznym narzędziem, w korpus człowieka - klatkę piersiową może spowodować u pokrzywdzonego obrażenia ciała realnie zagrażające życiu.

Analizując zatem przypisany oskarżonej czyn, polegający na tym że w dniu 22 grudnia 2013r. w R. działając w zamiarze ewentualnym spowodowania choroby realnie zagrażającej życiu poprzez zadanie A. P. jednego ciosu nożem o długości ostrza 19,5 centymetra w okolicę lewą podobojczykową spowodowała u niego ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał uszkodził żebra drugie i trzecie, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema drobnymi nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych szóstej i siódmej, co spowodowało całkowite zamknięcie światła tchawicy (dolnego odcinka) i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach, a także pół litra krwi w jamie opłucnej lewej, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym w/w rana kłuta klatki piersiowej skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie zgonem pokrzywdzonego w wyniku uduszenia, co oskarżona mogła przewidzieć w aspekcie wyczerpania ustawowych znamion przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, Sąd, uznając że właściwym jest zakwalifikowanie jej czynu z art. 156 § 3 kk, zważył co następuje:

Przestępstwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego skutkiem jest śmierć człowieka jest przestępstwem materialnym, a jego strona podmiotowa ma charakter kombinowany. Dla jego przyjęcia konieczne jest wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego w przepisie §1 tegoż artykułu i dodatkowo następstwa tego czynu w postaci śmierci człowieka. Nadto spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu objęte musi być umyślnością sprawcy, a pozostająca z nim w związku przyczynowym śmierć człowieka – nieumyślnością. Nieumyślność tą należy rozumieć jako przewidywanie lub obiektywną możliwość przewidzenia wystąpienia następstwa swego zachowania w postaci śmierci człowieka. Od zbrodni zabójstwa przestępstwo przewidziane w przepisie art. 156§3 kk odróżnia jedynie strona podmiotowa polegająca na tym, że w przypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156§3 kk sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a następstwo czynu w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością.

Przyjęcie, że określona zmiana w świecie zewnętrznym, w postaci śmierci człowieka, jest następstwem czynu określonego w art. 156§1 kk, oznacza, że śmierć nastąpiła w wyniku spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sprawca ciężkiego uszczerbku na zdrowiu musi być także sprawcą śmierci, a więc zachodzić muszą warunki obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci sprawcy umyślnego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Skutek w postaci śmierci musiał być obiektywnie przewidywalny (por. A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 kk, Zakamycze, 2006, wyd. II).

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż między rodzeństwem P. często dochodziło do awantury, zwłaszcza gdy byli po spożyciu alkoholu. Oboje wówczas stawali się wobec siebie agresywni, dochodziło także do szarpania, wyzwisk i rękoczynów. Zachowanie rodzeństwa feralnego dnia nie różniło się zasadniczo od ich wcześniejszych zachowań. Finalny moment nastąpił po powrocie oskarżonej od sąsiadki, kiedy doszło do ponownej scysji z bratem, kiedy nagromadzona przez lata frustracja i osłabione alkoholem hamulce moralne sprawiły, że

oskarżona dopuściła się ekscesu polegającego na sięgnięciu po znajdujący się w kuchni nóż i zadanie uderzenie na oślep z dużą siłą, wskutek czego trafiła w klatkę piersiową, po czym puściła narzędzie. Z tak poczynionych ustaleń nie wynika jednoznacznie, aby atakując pokrzywdzonego w ten sposób chciała pozbawić go życia, albo przewidując taką możliwość choćby na to się godziła. Zamiar zadania uderzenia i posłużenia się nożem powstał nagle, był nieprzemyślany, spontaniczny i stanowił niewątpliwie rezultat kolejnej awantury. Narzędzie jakim się posłużyła stanowił nóż kuchenny, który właśnie znajdował się pod ręką. Miejsce w jakie zadała cios nożem było przypadkowe, choć wyprowadzony cios był z dużą siłą. Co więcej, oskarżona zadała jedynie jedno uderzenie, po czym natychmiast puściła narzędzie i zaczęła telefonicznie wzywać pomoc, myśląc cały czas (aż do przyjazdu Policji), że tylko zraniła brata. Okoliczność, że mając wszelkie możliwości do kontynuowania ataku (obezwładniony już pokrzywdzony, posiadanie noża) nie tylko go nie ponawiała ale puściła nóż i podjęła kroki do uzyskania przez brata pomocy medycznej uzasadniają stanowisko, iż brak jest podstaw by uznać, iż oskarżona swoim zamiarem (choćby ewentualnym) obejmował spowodowanie śmierci swojego brata. Z tego też względu nie można zakwalifikować jej czynu, jak o to wnosił Prokurator, jako zbrodni z art. 148§1 kk.

Natomiast zauważyć należy, iż samo posłużenie się niebezpiecznym narzędziem, jakim w swojej istocie jest nóż, wyprowadzenie ciosu w korpus, w którym to miejscu, co oczywiste dla każdego dorosłego człowieka, znajdują się ważne dla życia organy, zmierzało do spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała. Swoim zachowaniem oskarżona spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia wewnętrzne ciała w postaci:

rany klutej klatki piersiowej, której kanał uszkodził żebra drugie i trzecie, kierował się w dół, przebijał lewe płuco i kończył się trzema drobnymi nacięciami w przestrzeniach międzyżebrowych szóstej i siódmej, co spowodowało całkowite zamknięcie światła tchawicy (dolnego odcinka) i oskrzeli przez krew, liczne ogniska zachłyśnięć krwią w obu płucach, a także pół litra krwi w jamie opłucnej lewej, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym w/w rana kluta klatki piersiowej skutkowałą krwotokiem do dolnych dróg oddechowych, zachłyśnięciem się krwią i ostatecznie zgonem pokrzywdzonego w wyniku uduszenia, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. W tym zakresie jej zachowanie cechowała umyślność spowodowania powyższych obrażeń ciała, działała bowiem z zamiarem bezpośrednim, chciała tego. Jej zachowanie stanowiło niejako pochodną nagannego zachowania pokrzywdzonego bezpośrednio przed zdarzeniem.

Zdaniem Sądu pomiędzy działaniem oskarżonej a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonego zachodzi związek przyczynowy (dość wspomnieć bardzo szybki zgon).

Jednak mimo braku zamiaru zabicia A. P., następstwo swojego zachowania – skutek w postaci śmierci brata powinna i mogła przewidzieć. Jednakże z całą stanowczością podkreślić należy, iż w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw, by uznać, że oskarżona na śmierć brata chociażby się godziła. Tym bardziej, że oskarżona wezwała natychmiast Pogotowie Ratunkowe, a stosując się do poleceń dyspozytora – nie wyciągając noża z rany – dawała choćby nikłe szanse na uratowanie mu życia. Z relacji zaś funkcjonariuszy Policji wynikało, iż nie dopuszczała ona do siebie myśli, jakoby jej brat zmarł, twierdząc przy tym, że myśli, iż on został tylko ranny.

Sąd dokonując kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej miał na względzie stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, które w pełni podziela i aprobuje, mianowicie iż przestępstwo to jest kwalifikowanym typem nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka. Sprawca umyślnie (z zamiarem bezpośrednim lub wynikowym) realizuje znamiona typu zasadniczego określonego w art. 156§1 kk, natomiast skutek w postaci śmierci nie jest przez sprawcę objęty zamiarem i może on być sprawcy przypisany w warunkach określonych w art. 9§3 kk. Wynika więc z tego, że realizacja znamion typu podstawowego wchodzi w zakres znamion przestępstwa z art. 156§3 kk i dlatego też zbędne jest powoływanie kwalifikacji z art. 156§1 kk (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 marca 2000 r., sygn. akt II Aka 44/00). W świetle brzmienia treści przepisu art. 156§3 kk, który odwołuje się do §1 art. 156 kk, ale który stanowi samodzielny typ przestępstwa o złożonej formie podmiotowej, powoływanie w kwalifikacji prawnej także §1 jest zbędne i wadliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 października 2002 r. sygn. akt II Aka 258/02). Mając na względzie stanowisko powyżej przywołane, Sąd w niniejszej sprawie, kwalifikując zachowanie oskarżonej jako przestępstwo z art. 156§3 kk celowo nie przywołał treści art. 156§1 kk.

Stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny. Stwierdzenie to jest uprawnione świetle analizy zdarzenia pod kątem kwantyfikatorów wymienionych w art. 115 § 2 kk – rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej szkody, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, postaci zamiaru i motywacji sprawcy.

W przedmiotowej sprawie, bezpośrednim przedmiotem ochrony – dobrem, które zostało zagrożone i naruszone, jest zdrowie i życie, zatem wartości najcenniejsze. Okolicznością potęgującą stopień społecznej szkodliwości było działanie pod wpływem alkoholu, który był nie tylko katalizatorem zdarzenia ale i osłabił moralne hamulce oskarżonej. Nie obniżają go poniżej granicy penalizowania zachowań fakty działania w zamiarze ewentualnym oraz pobudki kierujące oskarżoną, których z pewnością nie można zaliczyć do zasługujących na szczególne potępienie, bowiem bezspornie ustalono, że jej motywem działania była swoista obrona własnego spokoju i przed nachalnością brata - chcącego od niej pieniędzy. W polu widzenia Sądu pozostawał także fakt, że przedmiotowy czyn miał miejsce jako konsekwencja wieloletniego bodajże prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego, który swoim nagannym zachowaniem wobec siostry nie tylko stwarzał stałą, nieprzyjazną atmosferę domową ale i dopuszczał się na jej szkodę (czasem spotykając się z wzajemnością) wyzwisk, szarpania, uderzania. Okoliczności te zostały uwzględnione podczas miarkowania sankcji.

Wymierzając oskarżonej karę, zgodnie z dyrektywami zamieszczonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd wziął pod uwagę zarówno stopień winy (kombinowany: umyślna - zamiar ewentualny, czyli o rodzajowo łagodniejszym zabarwieniu i nieumyślna w zakresie spowodowania śmiertelnego skutku), jak i opisany wyżej stopień społecznej szkodliwości czynu. Uwzględniono także faktycznie powstałe następstwa czynu, czyli zgon. Nie bez znaczenia pozostawał fakt znacznego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do przestępczej reakcji oskarżonej, sprowokowanej wręcz przez jego zachowania wcześniejsze i z dnia zdarzenia. Wreszcie, kluczowe dla prognozy społeczno-kryminologicznej, była wyrażona przez nią skrucha i domniemane przebaczenie ze strony ojca (świadczy o tym odmowa zeznań ale i relacja przekazana przez ojca kuratorowi sporządzającemu wywiad środowiskowy) – zatem osoby, która z racji stopnia pokrewieństwa i zamieszkiwania z dwojgiem dzieci najlepiej znał panujące w rodzinie relacje, co skłoniło Sąd do poszukiwania adekwatnej kary w „połowie” sankcji, przy założeniu, iż okoliczności faktyczne, uzyskując charakter usprawiedliwiających, czynią do pewnego stopnia wybaczalny czyn sprawcy (por. wyrok SN z dnia 14.07.1998r., sygn. akt III KKN 150/97, publ. Prok.i Pr.-wkł. 1999/3/5). Przyznanie się do czynu, okazana skrucha oraz przeproszenie najbliższych w pełni przekonują o jej krytycznym stosunku do tego czynu i zapowiadają poprawę (jak trafnie orzekł SA w Krakowie w wyroku z dnia 30.11.2006r., sygn. akt II AKa 193/06, publ. KZS 2007/1/43).

Z danych osobopoznawczych wynika, że oskarżona nie radziła sobie z funkcjonalnością społeczną. Zdarzały się przypadki nadużywania alkoholu i domowych nieporozumień, aczkolwiek z jej powodu interwencje były nad wyraz rzadkie. Dołączona przez oskarżyciela publicznego karta karna wykazuje jednokrotną karalność za rodzajowo inny czyn – z art. 286 § 1 kk – w 2011r. na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu, co pozostało w polu widzenia Sądu jako element o zaostrzającym charakterze przy wymiarze kary, podobnie jak sygnalizowane w opinii psychiatrycznej usposobienie do zachowań nieakceptowanych społecznie.

Uwzględniając wszystkie podniesione okoliczności o charakterze przedmiotowym i podmiotowym, Sąd wymierzył oskarżonej na podstawie art. 156 § 3 kk karę adekwatnie dolegliwą – 5 lat pozbawienia wolności. Zważywszy na jej bezwzględny charakter jest to kara surowa, niemniej wyważony, uśredniony stopień wykorzystania sankcji, przy ustawowych granicach od 2 lat do 12 lat, sprawia, iż nie jawi się relatywnie jako nadmierna represja (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 31.08.2005r., sygn. akt II AKa 167/05, publ. KZS 2005/9/28), a z drugiej strony, spełnia następujące funkcje: szczególnoprewencyjną – jako społeczna odplata za ludzkie życie (jakkolwiek nie ma ono ceny) i swoiste memento dla oskarżonej w razie pojawienia się w przyszłości zamiaru popełnienia kolejnego czynu zabronionego, w czym realizuje się również jej aspekt wychowawczy; ogólnoprewencyjną - jako przestroga dla ewentualnych naśladowców i czytelny sygnał o braku pobłażliwości w przypadku czynów godzących w ludzkie zdrowie; wreszcie izolacyjną - eliminującą na jakiś czas aspołeczną jednostkę z życia na wolności, przy czym ten aspekt został częściowo zrealizowany w ramach stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w okresie od 22 grudnia 2013r. do dnia wyrokowania, który w myśl art. 63 § 1 kk zaliczono na poczet kary.

Sąd rozstrzygnął także w przedmiocie dowodów rzeczowych, orzekając przepadek przez noża kuchennego (narzędzia służącego popełnieniu przestępstwa) zapisanego pod numerem 19/14 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu, natomiast na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonej piżamę dwuczęściową i resztki odzieży zapisane pod tym samym numerem księgi przechowywanych przedmiotów.

Mając na względzie osiągnięte przez oskarżoną przed osadzeniem niewielkie dochody, jak też oczywiste pogorszenie się jej sytuacji materialnej w związku z pobytem w jednostce penitencjarnej, z perspektywą braku możliwości zarobkowania, Sąd zwolnił ją od uiszczenia kosztów sądowych, w tym, zasądzonych ze środków Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej dotychczas obrony z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem pierwszej instancji.